

AGATA TUSZYŃSKA

„Poetka i pisarka, doktor teatrologii, własne losy spisuje wierszem, cudze prozą. Jej biografię I. B. Singera wydaną w Stanach Zjednoczonych w 1998 roku „The New York Times” nazwał książką wzruszającą, która przywraca do życia umarły świat. Za zbiór reportaży z Izraela „Kilka portretów z Polską w tle” otrzymała nagrodę Pen Clubu im. Ksawerego Pruszyńskiego. Spisała i opracowała wspomnienia Ireny Krzywickiej („Wyznania gorszycielki”) oraz wspomnienie o niej („Długie życie gorszycielki. Losy i świat Ireny Krzywickiej)”

„Na jej wybitność składa się wielostronność, bogactwo inspiracji, pomysłów, uprawianych gatunków a także wyjątkowa wydajność twórcza. Chcąc naprawdę poznać poetkę należałoby sięgnąć do jej niepoetyckich książek takich jak: „Wisnowska” (1990 r.) – biografia XIX – wiecznej aktorki warszawskiej, zastrzelonej przez kochanka – rosyjskiego oficera, „Jak Rosjanie w Warszawie” (Instytut Literacki, Paryż 1990) – barwny leksykon spraw i osób XIX stulecia. [Należy jeszcze powiedzieć o następujących książkach: „Wyznania gorszycielki”, 1992, „Kilka Portretów z Polską w tle”, Gdańsk 1993, „Singer. Pejzaże pamięci”, Gdańsk 1994, „Wygrać każdy dzień”, Warszawa 1996 oraz „Długie życie gorszycielki” Warszawa 1999]. (...) Wyobrażam sobie, że kilka wierszy Agaty Tuszyńskiej znajdzie się kiedyś w antologiach ważnych wierszy polskich naszego czasu.”

Wiktor Woroszyński, ze wstępu do tomiku wierszy A. Tuszyńskiej pt: „Zamieszkałam w ucieczce”

„W wierszach Pani można odczytać, że jest Pani stale w podróży, z walizami i torbami. Nie tylko nad Sekwaną, nad rzeką Hudson, w samolocie z Berlina, w drodze do Otwocka, na wielu mapach świata. Trudno Panią uchwycić, znika Pani kiedy ktoś oddala się o krok.

Najważniejsze jest chyba to, że w tym świecie przeludnionym słowami posługuje się Pani ich garstką. Największą wartością poezji jest prostota i zwięzłość, ale Pani osiąga coś więcej. Obdziera Pani ze skóry słowo, wdziera się do jego wnętrza. (...) Wystukuje Pani jak najoszczędniej słowa, które kosztują. Pozbywa się Pani rozwiniętych zdań, opisowości, literatury. Słusznie. Poezja nie jest układaniem słów, ale podróżą między słowami. Od słowa może być ważniejsza „wielojęzyczna łąka”, ogień, czułość. (...) Poza tym co Pani pisze, widzę w Pani człowieka mądrego, który posługując się niewielu słowami potrafi tyle powiedzieć o swojej samotności, miłości, cierpieniu, cierpliwym poszukiwaniu drugiego człowieka”.

Ks. Jan Twardowski, ze wstępu do tomiku wierszy A. Tuszyńskiej pt.: „Adresat nieznany”

W 2001 r. zostały wydane 2 tomiki Agaty Tuszyńskiej: „Na cudzych brzegach” i „Łęczycza”